Rutkowski, Leon

Cmentarzysko rzędowe w Święcicach (pow. Płocki)

Światowit 9, 102-104

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

łe zaś przedmioty, jak mi opowiadano, były z takiego samego metalu. W odległej o kilometr od Ciebłowskich Komorników wsi Podobie znajdowano też popielnice w lesie, nie mogłem się jednak dowiedzieć, w którem miejscu, bo włościanie uważają te znaleziska za skarby.

W każdym razie, jeżeli nawet wskutek wandalizmu zbieraczy amatorów wykopaliska te zostaną dla nauki zupełnie stracone, to jednak, choćby dla wiadomości o rozsiedleniu i stanowiskach człowieka przedhistorycznego, uważam za stosowne podać o tem notatkę.

Stanisław Lencewicz.

VII.

Cmentarzysko rzędowe w Święcicach (pow. Płocki).

Zawiadomiony uprzejmie przez p. Zawidzkiego z Worowic o istnieniu w Święcicach kurhanu i korzystając z łaskawej p. Z. i właściciela Święcic, p. Biesiekierskiego pomocy, pojechałem we wskazane miejsce i znalazłem przy drodze do Małej wsi, po prawej stronie w pobliżu nizkiej łąki, kurhan wyłożony kamieniami — w połowie już zniszczony, gdyż brano z niego żwir na drogę do poblizkiej cukrowni. Pozostała część kurhanu ma obwodu 200 łokci i ze wschodu ma kształt półkola, a z zachodu od strony zniszczonej ograniczona linią prawie prostą. Środek kurhanu w najwyższej swej części wyniesiony nad powierzchnię otaczającego kurhan pola zaledwie na 1¼ łokcia. Na powierzchni znać kilka ułożonych z głęboko wrośniętych w ziemię kamieni, czworoboków. Wybraliśmy z nich (I) najbardziej wydatny od strony północno-wschodniej. Po usunięciu darniny i pokładu dużych kamieni, znaleźliśmy warstwę kamieni drobniejszych, a pod nią, na głębokości 67 *cm*, przykryte piaszczystą ziemią—kości. Długość wyłożonego po bokach i w szczytach dużemi płaskawemi kamieniami—grobu 216 *cm*. Po ostrożnem zdjęciu z kości ziemi okazało się, że od kości czaszki do ostatniej resztki kości ze stopy mieliśmy 182 *cm* — tyle też mniej więcej wynosił przypuszczalny wzrost pochowanego w grobie nieboszczyka. Kości, jakkolwiek zupełnie strupieszałe i rozpadające się na powietrzu, w grobie leżały w zupełnym porządku; czaszka zwrócona była na wschód, twarz prosto ku górze, ręce wyciągnięte prosto po bokach szkieletu. Przy biodrach po obydwóch stronach znaleźliśmy 2 żelazne nożyki, również bardzo zniszczone, łamiące się w kawałki. Przy prawej stopie dobrze zachowana zwrócona ostrzem ku zachodowi włócznia; koniec jej pokryty szlachetną rdzą. Za stopami—mały, z dobrze wypalonej gliny, robiony na garncarskim kole garnuszek z dosyć silnie zaznaczoną szyjką, upiększony tylko

poziomo idącemi smugami. Nie mając zbyt wiele czasu wobec ciągle grożącego deszczu, wybieraliśmy do rozkopywania tylko te miejsca, w których, ze względu na zaznaczone kamieniami czworoboki spodziewaliśmy się grobów napewno.

II. Drugie takie miejsce znaleźliśmy naprzeciw grobu poprzedniego, lecz w stronie zachodniej, na krawędzi, graniczącej ze zniszczoną już połową cmentarzyska. Po usunięciu darniny i kamieni—na takiej samej, jak poprzednio głębokości, znaleźliśmy ślad zupełnie już strupieszałych, rozsypujących się w proch—kości; lepiej była zachowana tylko czaszka ale i ta w takim stanie, że o żadnych pomiarach nie można było nawet myśleć. Zwrócona była, jak i w grobie poprzednim, na wschód, a leżała na kamieniu. Przy głowie znaleźliśmy małą bronzową, mocno zniszczoną zausznicę. III-ci, wyraźnie oznaczony, czworobok znaleźliśmy niemal w środku między południową a północną krawędzią cmentarzyska, był on zbliżony więcej ku zachodowi, ku zniszczonej części kurhanu, a więc zapewne zajmował niegdyś w całym kurhanie pozycję niemal środkową. Głębokość grobu, w danym przypadku staranniej budowanego, wynosiła 124 *cm*. Boki grobu i szczyty było ułożone z kamieni płaskich. Po usunięciu kamieni i ziemi znaleźliśmy szkielet ze względnie dobrze zachowanemi, jakkolwiek bardzo cienkiemi i delikatnemi, bez zaznaczenia linii przyczepu mięśni i z bardzo słabo rozwiniętemi normalnemi zgrubieniami, kośćmi. Długość szkieletu 136,6 *cm*. Czaszka, jak i w poprzednich grobach zwrócona na wschód, twarzą na południe. Obawiając się, żeby czaszka nie rozpadała się w kawałki, wymierzyłem ją zaraz w grobie, odgarnąwszy od niej jak najostrożniej ziemię. Długość czaszki 18,8 *cm*, szerokość 12,5, najmniejsza szerokość czoła 8,9 *cm*, wskaźnik czoła główny 66,49 *cm*. W resztkach szczęki znaleźliśmy niewyrznięty jeszcze ząb trzonowy. A więc była to czaszka młodzieńcza, wyraźnie długogłowa prawdopodobnie,—jak to wskazywała jej delikatna budowa—kobieca. IV-ty grób znaleźliśmy w tym samym rzędzie, co i poprzedni, lecz bardziej ku południowi. Na głębokości 82 *cm* znaleźliśmy kości mocno strupieszałe—tylko kręgi stosu pacierzowego, części kości zwróconej ku wschodowi czaszki oraz resztki najgrubszych kości rąk i nóg; ale i te kości były w pewnym nieładzie; nie wiem przeto, czy grób ten nie był już przez kogo poruszany. Przy kościach czaszki znaleźliśmy 2 srebrne zausznice i srebrny pierścionek z kręconego drutu z wystającemi przy niezupełnie złączonych końcach dodatkami, resztki cienkiej płaskiej bronzowej blaszki od jakiejś ozdoby i żelazny niewielki nożyk, mocno już zniszczony. V-ty wyraźny czworobok kamienny znaleźliśmy bardziej ku południowi, przy samej niemal granicy z częścią zniszczoną. Grób o takim samym charakterze jak poprzednie zawierał tylko (na głę-

bokości 70 *cm*) proszek z kości; w zachodnim brzegu, a więc prawdopodobnie w nogach znaleźliśmy żelazne obrączki; pałączek od drewnianego kubełka i żelazne uszy do zaczepiania pałączka, wszystko to dosyć misternej roboty. Rozkopywaliśmy jeszcze jeden czworobok ku zachodowi od grobu III-go, lecz na jakieś pół łokcia pod powierzchnią nie porosłą jeszcze darniną, znaleźliśmy tam całą masę leżących bezładnie kości. Widoczne było to miejsce, w którem kości złożono znalezione, przy zabieraniu z cmentarzyska zwiru.

Groby w tem cmentarzysku, tak jak i w innych cmentarzyskach, znajdujących się w naszych stronach, były ułożone w rzędy; przedmioty archeologiczne przy szkieletach, a więc dzida, nożyki, zausznice, pierścionek, kubełek, garnuszek, blaszka bronzowa, nie różnią się od dodatków archeologicznych, znajdowanych w innych cmentarzyskach rzędowych; zaledwie jeden garnuszek różnił się nieco swą formą, a mianowicie mocno zaznaczoną szyjką. Szkielety duże i jak można sądzić z jednej, dającej się wymierzyć czaszki, podłużnogłowe. I w tem cmentarzysku, tak jak i w innych najdokładniej były zbudowane groby zawierające szczątki osób młodych, prawdopodobnie wskutek wysoko rozwiniętej (u budowniczych tych grobów), miłości rodziców ku dzieciom. Wogóle cmentarzysko święcickie nie różni się zasadniczo od innych, spotykanych w naszych stronach, czy je jednak zaliczyć do starszych, czy też do młodszych, wobec względnie małego plonu rozkopywania, rozstrzygnąć nie jestem w stanie, tymbardziej, że daleko posunięte zniszczenie kości mogło być spowodowane nieznaczną głębokością grobów. *Dr. Leon Rutkowski.*

VIII.

Zestawienie tymczasowych pomiarów, dotyczących charakterystyki antropometrycznej dawnej ludności powiatów płockiego, sierpskiego i płońskiego (z cmentarzysk rzędowych).

Przy rozkopywaniu licznych w powiatach płockim, płońskim i sierpskim cmentarzysk rzędowych, udało mi się zebrać dosyć znaczną kolekcyę (58) czaszek kopalnych, pochodzących, o ile się zdaje, z czasów przed przyjęciem przez nas chrześcijaństwa, gdyż w żadnem z tych cmentarzysk nie znalazłem śladów krzyżyka lub czegoś podobnego, coby nam mogło przypominać zwyczaje chrześcijańskie, jakkolwiek w jednym jedynym grobie, na cmentarzysku orszymowskiem, znaleźliśmy pod czaszką monetę, uznaną za pochodzącą z czasów Kazimierza Odnowiciela. Na zasadzie tego nieli-